

Drodzy Rodzice. Drogie Kaczuszki!
W tym tygodniu tematem przewodnim będzie : „**POLSKA MOJA OJCZYZNA**”

Propozycje zabaw/aktywności 29.04.2020/środa/

SERDECZNIE ZAPRASZAM DZIECI I WAS RODZICE NA TYDZIEŃ Z HASŁEM „POLSKA MOJA OJCZYZNA”.



1. Mamy dla Was dzisiaj gościa, przybył do nas z innej planety. Jak się nazywa i z jakie planety pochodzi zaraz nam to powie .

/ rodzicu proszę o wcielić się w rolę naszego gościa, który mówi sylabami/

✚ Dzień do-bry, na-zy-wam się E-ko-lek. Przy-by-wam z pla-ne-ty Pol-luks. Chciał-bym poz-nać wa-szą pla-ne-tę o-raz wasz kraj. Zos-tań-cie mo-im prze-wod-ni-kiem.

- rodzic pyta, czy dzieci rozumiały o czym mówił Ekolek.

- następnie informuje, że dzisiaj będziemy oprowadzać gościa po naszym kraju.

https://www.youtube.com/watch?v=Xv7DNwMDoAM&feature=youtu.be&fbclid=IwAR35ZxLHoX5qVTAYenKJlc_YHzGa0XGsEoeGVVus7nnCukEQYElmGeq-xHI

2. Mamo/Tato proszę o napisanie na kartce napisu **POLSKA** dziecko dzieli go na sylaby przecinając napis na tyle sylab, na ile podzieliło wyraz; następnie przecina każdą literę i przelicza, ile jest liter w wyrazie, a następnie głosek w wyrazie POLSKA; wymienia samogłoski i spółgłoski w wyrazie.

3. Jeżeli jest możliwość proszę o pokażcie dziecku mapę fizyczną Polski, wytłumaczcie co oznaczają poszczególne kolory: zielony, żółty, brązowy (niziny, wyżyny, góry), niech dziecko samodzielnie napisze napis **MAPA** / jw. Podzieli na sylaby, głoski, litery/

4. Teraz w nagrodę za piękną pracę wyruszamy z Ekolkiem w podróż po Polsce.

✚ Jesteśmy w górach, wspinamy się wysoko (kolana unosimy wysoko w górę), idziemy ciężko pod górę. Jesteśmy na szczycie. Rozglądamy się dookoła, w lewo, w prawo, jeszcze raz. Schodzimy na paluszkach w dół.

✚ Jedziemy nad Mazury – do Olsztyna. Tutaj możemy jeździć rowerem, powoli, szybko, /na plecach/. Dojechaliśmy do gęstego lasu. Nie da się jechać, musimy przedzierać się przez chaszczki /na czworakach przez hula-hop/. Jesteśmy nad jeziorem. Siadamy, żeby zastanowić się co robić. Jest kładka /postawione krzeselko/, przechodzimy na drugą stronę.

✚ Jedziemy nad morze do Szczecina. Pływamy, płyniemy łódką, opalamy się /głębokie Oddechy/.

✚ Wracamy do Szczytna, do naszego mieszkania, siadamy do stolika/biurka i kolorujemy naszego misia / **ZAŁ.1**/ wg podanego wzoru misia wyżej. Co miś trzyma w łapkach? Jakiego rysunku brakuje na książeczce ? /dorysuj/. **MILEJ ZABAWY !!!**

RELAKS Z DOWOLNĄ BAJKĄ /proponuję „Legenda o Złotej Kaczce”/ **ZAŁ.2**/

PROPOZYCJE POPLUDNIOWE:

1. Nowe przygody Olka i Ady „*Litery i liczby*” cz.2 s.58-59



ZAL. 1



ZAŁ.2



Dawno, dawno temu w podziemiach jednego z warszawskich pałaców, znajdowało się niezwykle, zaczarowane jezioro, po którym pływała tajemnicza złota kaczką. Krążyły opowieści, że jej znalezienie da odkrywcy nieskończone bogactwo. Wielu śmiazków próbowało, dotąd jednak nikomu nie udało się trafić choćby na ślad złotego ptaka. O Złotej Kaczce stale myślał też pewien Kuba. W końcu zdecydował, że spróbuje i podąży śladami z opowieści. Po wielu godzinach poszukiwań w końcu w piwnicznym murze pałacu znalazł szczelinę, a za nią schody – ciemne, strome, bardzo stare, wiodące w głąb piwnic. Gdy zaczął nimi schodzić, kilka razy miał ochotę się cofnąć, ale szedł dalej. Po długim czasie, gdy był już bardzo zmęczony, ujrzał przed sobą kolorową poświatę, a pod nią piękne, migoczące jezioro, po którym pływała Złota Kaczka, ze złotymi piórami i w szczerozłotej koronie na głowie. Przemówiła do Kuby ludzkim głosem oznajmiając mu, że wszystkie jej skarby będą jego, jeśli przejdzie próbę: w jeden dzień wyda sto złotych dukatów tylko na swoje potrzeby i przyjemności. Kuba szybko odnalazł drogę powrotną i zaczął wydawać pieniądze: kupił nowe ubranie, zamówił najdroższe buty, pił trunki, zjadał się przysmakami. Pod koniec dnia nie miał już ani jednego dukata. Nie zauważył jednak drobnego pieniążka, który zaszył się w kieszeni nowej kamizelki. Już miał go wydać, kiedy pod murem ujrzał żebraka. Ten poprosił go o jałmużnę. Niewiele myśląc, oddał pieniążek żebrakowi. Gdy tylko to zrobił, ukazała się Złota Kaczka, która oznajmiła mu, że nie dostanie skarbu, bo nie wypełnił warunków. W jednej chwili znikło piękne ubranie i buty, chłopiec znów był w swoim starym ubraniu. Jednak prawdziwy skarb – dobre serce – bił w jego piersi. Żebrak przepowiedział Kubie, że będzie wiódł szczęśliwe życie i tak też się stało.

